

Polska Inicjatywa Studentów w Kanadzie



PISK-u nie zatrzyma zima!

Jazda na nartach, wyprawa w lesie, zwiedzanie okolic, "amazing race" oraz imprezy do świtu to tylko kilka z rozrywek, w których brało udział wielu polskich studentów z Ontario w Walentynkowy weekend.

PISK (Polska Inicjatywa Studentów w Kanadzie) zorganizował kolejny wyjazd na kanadyjskie Kaszuby, i pierwszy kamping zimowy. Zaczęło się w piątek wieczorem od smacznych przekąsek przygotowanych przez harcerzy, którzy także serwowali przepyszne polskie dania przez cały weekend. Po rozgrzaniu się barszczem przyszła chęć na kielbaski. Mimo mrozu ochotnicy zdołali rozpałić ognisko i otulić się przy ogniu smażąc swoją kolację.

W sobotę rano po wyśmienitym śniadaniu uczestnicy wyruszyli na narty i snowboarding do Madawaska Valley, po czym wrócili na obiad i zawody. Nie-

stety, niektórym poszło lepiej niż innym, jedni skończyli z czekoladkami w kształcie serca, a drudzy z rozbitym jajkiem w rękach po nietrafnym chwycie.

Tak czy inaczej, organizatorzy z PISK-u Natalia Kusendova, Roman Jaszczynski i Kasia Kamińska postarali się o dobry ubaw dla wszystkich, a po przerwie zaczęła się dyskoteka, na której rozkręcała się grupa do każdego typu muzyki, od techno do polskiego disco polo aż po polskie biesiady.

W rano Walentynkowy zakochani skosztowali swoje czekoladki, lecz dla singielków też ich nie zabrakło! Po południu przyszedł w końcu czas na oczekiwany "amazing race", czyli wspaniałą wyścig, w którym pary miały za zadanie odnaleźć liczne wskazówki, po czym rozszyfrować ostatnią pod lupą, lub najlepiej mikroskopem, aby odtworzyć trzy szyfry do serca z niespodzianką. Serce to było oczywiście pełne czekoladek. Konkurencja była ostra i praca nad łamigłówką trwała dobre



dwie godziny. Niektóre pary były o włos do klucza, lecz ostatecznie tylko jedna para doszła do trójliczbowego kodu.

Pogoda dopisała przez cały weekend, na stoku nie brakowało świeżego śniegu, a w nocy można było ujrzeć bezchmurne niebo pełne gwiazd. Wiele osób miało okazję poznać ciekawe miejsca w okolicy, między innymi Algonquin Park, pobliski zamrznięty wodospad, kościół Saint Hedwig w Barry's Bay, miasteczko oraz odwiedzić Tima Hortonsa usytuowanego na przeciw sporego klifu, gdzie można było robić świetne zdjęcia.

Przed wyjazdem niektórzy wywędrowali w las lub na pagórki pojeżdżać na sankach, padł pomysł kuligu i raptem sanki zostały podpięte do auta i

dwóch suferów na deskach z boku kurczowo trzymało się podczas gdy kierowca nabierał szybkości. Na szczęście skończyło się tylko lotem w zaspę dla niektórych. Warto wspomnieć, że w eventach PISK-u mogą śmiało brać udział nie tylko Polacy; w ten weekend mieliśmy okazję dzielić się naszą kulturą ze studentem na wymianie z Hiszpanii, który się zrewanżował okazją praktyk w jego języku. Winter Wonderland na Kaszubach był niezapomnianą wycieczką dla wielu, a zatem zapraszamy na nasz następny wyjazd latem, który może być jedynie jeszcze lepszy!

Aby uzyskać więcej informacji o naszej działalności proszę odwiedzić stronę www.pisk.ca.

Katarzyna Olszewska
studentka UoFT